

**Sygn. akt V ACa 173/22**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2022r.

**Sąd Apelacyjny w Gdańsku V Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: SSA Hanna Rucińska

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Małgorzata Naróg

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2022r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa A. Z. i D. Z.

przeciwko (...)Spółce Akcyjnej w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu

z dnia 20 grudnia 2021 r., sygn. akt I C 947/20

I. prostuje oznaczenie pozwanego w rubrum zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce słowa (...) wpisuje słowo (...);

II. oddala apelację;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Hanna Rucińska

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt V ACa 173/22

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 grudnia 2021r., w sprawie z powództwa A. Z. i D. Z. przeciwko (...)Spółce Akcyjnej w W. o ustalenie i zapłatę, sygn. akt I C 947/20, Sąd Okręgowy w Toruniu w punkcie 1. ustalił, iż aneks nr (...)((...)) z dnia 1 września 2005 roku do umowy Kredytu na Cele Mieszkaniowe z dnia 2 marca 2004 roku nr (...) zawartej pomiędzy A. Z. i D. Z. a (...)S.A. w W., którego następcą prawnym jest (...) S.A. w K. jest nieważny; w punkcie 2. zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwoty 218.726,61 zł (dwieście osiemnaście tysięcy siedemset dwadzieścia sześć złotych sześćdziesiąt jeden groszy) oraz kwotę 43.366,53 CHF (czterdzieści trzy tysiące trzysta sześćdziesiąt sześć franków szwajcarskich pięćdziesiąt trzy centymów) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 maja 2020 roku do dnia zapłaty; w punkcie 3. zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 13.370 zł (trzyście tysięcy trzysta

siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania; w punkcie 4. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Toruniu kwotę 206,94 zł (dwieście sześć złotych dziewięćdziesiąt cztery grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które zawarł w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, tamże przedstawiając również ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w całości, jednocześnie zarzucając:

- naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c., art. 69 ust. 3 Prawa bankowego w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c., art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c., art. 58 § 1 i 3 k.c., art. 353<sup>1</sup> k.c.;

- naruszenie przepisów postępowania cywilnego: 227 k.p.c. w zw. z art. 271 k.p.c., art. 227 k.p.c. z zw. z art. 299 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. 2 k.p.c.; art. 232 k.p.c., art. 233 k.p.c., art. 233 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 309 k.p.c.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w obu instancjach według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie przez Sąd I instancji istoty sprawy w zakresie konsekwencji uznania poszczególnych postanowień umownych za abuzywne a w każdym przypadku zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powodowie w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie w całości i zwrot kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w apelacji wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja podlegała oddaleniu.

Na wstępie, przypomnieć należy ugruntowaną w judykaturze regułę, a mianowicie, że w wypadku wyroku oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych prawidłowo ustaleń. Wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za własne. Konieczne jest jednak ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacji (por. wyrok SN z dnia 23.02.2006r., II CSK 126/05, niepublikowany, zamieszczony w LEX nr 179973). Przywołać także należy zasadę, według której Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 31.01.2008r., III CZP 49/07, opublikowana w OSNC 2008, z.6, poz.55).

W przedmiotowej sprawie nie występują okoliczności, które mogłyby świadczyć o nieważności postępowania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, na podstawie zebranych w sprawie dowodów Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne a ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, czyniąc je podstawą swojego rozstrzygnięcia, zatem nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania. Wbrew zarzutom apelacji, z poczynionych ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji wyprowadził prawidłowe wnioski – tak co do oceny dowodów, jak i faktów najistotniejszych dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Okręgowy również poprawnie zinterpretował treść oraz znaczenie zastosowanych przepisów, podał w oparciu o jakie dowody ustalił podstawę faktyczną rozstrzygnięcia.

Przechodząc do oceny zarzutów apelacji, wskazać należy, iż kontrola instancyjna zarzucanego apelacją naruszenia przepisów prawa materialnego może być dokonana jedynie w kontekście prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych, w niewadliwie prowadzonym postępowaniu.

Ustosunkowując się do zarzutu apelującego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy wskazać, że przepis ten reguluje jedynie problematykę oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 listopada 2003 r., sygn. akt II CK 293/02, naruszenie tego przepisu może polegać na dokonaniu przez sąd oceny dowodów z naruszeniem zasad określonych w tym przepisie. Prawidłowe postawienie takiego zarzutu wymaga zatem wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę. Zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału nie stanowi o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. Także naruszeniem tego przepisu nie jest pominięcie przez sąd przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy (por. Piaskowska Olga Maria (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz WKP 2020 r., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2018 r., w sprawie I CSK 361/17).

Odnosząc powyższe do zarzutów apelacji należy wskazać, że zarzuty te odnoszą się w zasadzie tylko do wnioskowania Sądu I instancji. Zatem tak postawione zarzuty apelacji nie mogły odnieść oczekiwanego przez skarżącego rezultatu. W konsekwencji pozwany nie mógł skutecznie zarzucić Sądowi I instancji naruszenia ww. dyspozycji powołując się na wysnute przez Sąd I instancji wnioski odnośnie przyczyn uznania umowy za nieważną.

Podobnie należało ocenić zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 309 k.p.c. Otóż Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji w kwestii odmowy znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy opinii prawnej autorstwa dr. Hab. I. W.. Niewątpliwie w/w dowód w postaci prywatnej opinii nie jest związany bezpośrednio z umową łączącą strony, a przeprowadzenie prawnej oceny umowy jest przedmiotem – jak słusznie zauważył Sąd a quo – wyłącznej, dyskrecjonalnej kompetencji Sądu.

Chybiony był również zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. z zw. z art. 299 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. 2 k.p.c. Pozwany nie wskazuje, dlaczego, jego zdaniem, zeznania powoda miałyby być uznane za niewiarygodne w zakresie braku indywidualnego uzgodnienia klauzuli indeksacyjnej i niewystracającego poinformowania powoda o kwestii ryzyka kursowego. Wbrew zapatrywaniom skarżącego, wiarygodność zeznań powoda A. Z. nie została podważona w postępowaniu przed Sądem I instancji, a jego zeznania dotyczące w/w kwestii - w przeciwieństwie do twierdzeń pozwanego - znalazły oparcie w dokumentach. Z kolei zarzucany przez skarżącego brak przeprowadzenia dowodu z zeznań powódki D. Z. podyktowany był wolą procesową strony powodowej, a pozwany w tym przedmiocie nie złożył skutecznego zastrzeżenia wobec ograniczenia dowodu z przesłuchania stron - do zeznań powoda.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, za słuszną należy uznać decyzję procesową Sądu a quo w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków J. L., E. S. i A. K. albowiem nie brały one udziału w zawarciu spornego aneksu nr (...)z dnia 1 września 2005 r. i w konsekwencji nie posiadały wiedzy o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 235(2) § 1 pkt 2 k.p.c.).

Za nieuzasadniony uznać należy również kolejny zarzut naruszenia prawa procesowego, mianowicie art. 232 k.p.c. Zgodnie z treścią tego przepisu strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że to strony, a nie Sąd, są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (J. Paszkowski (w:) T. Szanciło (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1-505<sup>39</sup>, Tom I, Warszawa 2019, Legalis, komentarz do art. 232). W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew zarzutowi

apelującego, powodowie wypełnili swój obowiązek wskazania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, w szczególności w zakresie zarzutu rażącego naruszenia swoich interesów przez pozwanego.

Przechodząc do zarzutów apelacji pozwanego dotyczących naruszenia prawa materialnego, wskazać należy na utrwalony w judykaturze pogląd, że naruszenie przepisów prawa materialnego może wystąpić w dwojaki sposób: poprzez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Pierwsza postać naruszenia polegać może na mylnym zrozumieniu treści zastosowanego przepisu lub też na ustaleniu treści ogólnych pojęć prawnych. Druga forma dotyczy kwestii prawidłowego odniesienia normy prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego, a więc skonfrontowania okoliczności stanu faktycznego z hipotezą konkretnej normy prawnej i poddanie tego stanu ocenie prawnej na podstawie treści tej normy.

Żadna z tych postaci naruszenia prawa materialnego, naruszenia którego zarzuca strona pozwana - nie miała miejsca w niniejszej sprawie.

Przed odniesieniem się do zarzutów apelacji pozwanego dotyczących naruszenia przepisów prawa materialnego koniecznym jest poczynienie dodatkowych uwag, a odnoszących się do konsekwencji ustalenia przez Sąd na podstawie art. 385(1) § 1 k.c., iż na skutek zastosowania w umowie klauzul niedozwolonych, umowa nie wiąże stron.

Wskazywany przepis stanowiący implementację dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich budzi wątpliwości interpretacyjne. Brak jest bowiem jednoznacznego wskazania w tym przepisie skutku uznania przez sąd braku związania stron umową. Omawiany przepis wskazuje jedynie na brak związania konsumenta abuzywnymi postanowieniami umowy. Nie ulega przy tym wątpliwości, że regulacja z art. 385(1) k.c. jest całkowicie odrębną od regulacji z art. 58 § 1 i 2 k.c. Natomiast ustawodawca nie określił skutków braku związania stron umową w przypadku zawarcia w niej klauzul niedozwolonych (lub w przypadku postanowień określających główne świadczenia stron, jeżeli sformułowane zostały w sposób niejednoznaczny).

W aktualnym orzecznictwie Sąd Najwyższy przyjął konstrukcję bezskuteczności zawieszanej umowy. W uzasadnieniu uchwały z dnia 7 maja 2021r. w sprawie o sygn. akt III CZP 6/21 Sąd ten wskazał, że możliwość sanowania nieskutecznego postanowienia następczym, jednostronnym wyrażeniem zgody na związanie tym postanowieniem, będącej niejako substytutem pierwotnego braku rzeczywistej zgody na to postanowienie (indywidualnych negocjacji), przychodzi na myśl tzw. sankcję bezskuteczność zawieszanej, która - odnoszona do umowy jako takiej - polega na tym, że dotknięta nią umowa (tzw. czynność kulejąca albo niezupełna) nie wywołuje zamierzonych skutków (z mocy samego prawa, od początku, co sąd powinien uwzględnić z urzędu), w szczególności nie rodzi obowiązku spełnienia uzgodnionych świadczeń, lecz, w odróżnieniu od umowy nieważnej, może skutki te następczo wywołać z mocą wsteczną w razie złożenia sanującego oświadczenia woli (jednej ze stron albo osoby trzeciej), a w razie odmowy jego złożenia albo upływu czasu na jego złożenie - staje się definitywnie bezskuteczna, czyli nieważna. Powyższy pogląd Sąd Apelacyjny orzekający w przedmiotowej sprawie w całości podziela.

W przytoczonym wyżej orzeczeniu Sąd Najwyższy przyjął, że bezskuteczność umowy jest tożsamą z jej nieważnością. Zatem ustalenie, przez Sąd I instancji, że umowa kredytu jest dotknięta bezskutecznością względną oraz stanowisko strony powodowej, która jednoznacznie wyraziła swoją wolę braku związania umową kredytu, prowadzą do wniosku, że umowa ta jest nieważna. Nie ma zatem potrzeby poszukiwania w przepisach kodeksu cywilnego innych, poza art. art. z 385(1)k.c. do 385(4)k.c. regulacji uzasadniających przyjęcie nieważności umowy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty naruszenia prawa materialnego, wskazywanych w apelacji art. 385(1) § 1 i 2 k.c. i art. 69 ust. 3 Prawa bankowego jak również art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 56 k.c. w zw. z art. 41 prawa wekslowego, art. 56 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 385(1) § 1 k.c. należy wskazać, że w myśl tego artykułu postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne).

Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Nie ulega wątpliwości, że postanowienia umowy zawartej ze stroną powodową dotyczące mechanizmu indeksacji określają świadczenie główne. Zatem badaniu pod kątem stwierdzenia ich abuzywności polega na tym czy zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przy rozważaniu powyższej okoliczności należy również odwołać się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dotyczącego wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. 1993, L 95, s. 29) zawartej w wyroku z dnia 20 września 2017r., w sprawie C-186/16. Mianowicie wskazywany artykuł stanowi, że ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Jak wskazał Trybunał artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

Również w wyroku z dnia 10 czerwca 2021r. w sprawach połączonych od C#776/19 do C#782/19 Trybunał wskazał, że wymogu przejrzystości warunków umownych wynikającego z art. 4 ust. 2 i z art. 5 dyrektywy 93/13 nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez wskazaną dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, omawiany wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (wyrok z dnia 3 marca 2020 r., Gómez del Moral Guasch, C#125/18, EU:C:2020:138, pkt 50 i przytoczone tam orzecznictwo). Umowa powinna przedstawiać w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się dany warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, w taki sposób, by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (zob. podobnie wyrok z dnia 27 stycznia 2021 r., Dexia Nederland, C#229/19 i C#289/19, EU:C:2021:68, pkt 50 i przytoczone tam orzecznictwo).

Dokonywana z perspektywy czasu trwania umowy ocena konsekwencji zawarcia umowy o kredyt indeksowany do CHF wskazuje z jak ogromnym ryzykiem wiązało się zastosowanie tego mechanizmu. Powszechnie wiadomym jest że od 2009 r. kurs 1 CHF zaczął znacząco wzrastać, a w styczniu 2015r. nawet przekroczył kwotę 5 PLN.

W tych okolicznościach, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zasadnie Sąd I instancji poddał pod ocenę okoliczności, czy informacje jakie uzyskała strona powodowa przy zawieraniu umowy na temat ryzyka wynikającego z zawarcia umowy kredytu indeksowanego do CHF były wystarczające, aby mogła ona podjąć decyzję ze świadomością przyjętego na siebie ryzyka. Podkreślenia przy tym wymaga, że czym innym jest powszechna, ogólna wiedza o tym, że kursy walut ulegają zmianom i mogą wzrastać, co będzie wpływało na wahania wysokości kwot podlegających zwrotowi na rzecz banku, czym innym jest zaś świadomość, że kurs waluty może wzrosnąć w sposób drastyczny powodując, że kwota udzielonego kredytu, pomimo spłat może znacznie się zwiększyć. Jest to tym bardziej istotne, że w latach 2007 - 2008, co jest powszechnie wiadomym, kurs CHF utrzymywał się na niskim poziomie, a CHF był uważany za bardzo stabilną walutę. Okoliczności jakie zaistniały w przedmiotowej sprawie, a więc gwałtowny wzrost kursu CHF dowodzą, że dla podjęcia świadomej i rozsądnej decyzji o wyborze oferowanego przez bank kredytu niezbędną była wiedza konsumenta o istniejącym ryzyku walutowym. Winna była ona wynikać z informacji uzyskanych od pracowników banku. Przy

czym przekazywane informacje winny były być na tyle precyzyjne i wyczerpujące, aby konsument miał możliwość stwierdzenia jakie są rzeczywiste ryzyka związane z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do CHF. Jak bowiem wyżej wskazano kurs CHF zwłaszcza w okresie kiedy strona powodowa zawierała umowę z bankiem utrzymywał się na zbliżonym poziomie.

Należy przy tym wskazać, że wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty. Ponieważ przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić poprzez min. wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego. I ta okoliczność powinna być w szczególności eksponowana, aby zwrócić uwagę konsumenta na konsekwencje wzrostu kursu CHF dla wysokości kwoty podlegającej spłacie jak i wysokości poszczególnych rat kredytu. Również przedstawienie symulacji wzrostu kursu waluty obcej i wpływu tej zmiany na wysokości kwoty pozostałej do zapłaty oraz rat kredytu pozwoliłoby na zobrazowanie kredytobiorcy zagrożeń jakie niesie za sobą taki rodzaj kredytu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, ażeby strona powodowa uzyskała wyczerpującą informację na temat ryzyka związanego z zawarciem umowy o kredyt indeksowany kursem CHF. W tym miejscu należy podkreślić, iż sam w sobie fakt parafowania przez powodów dokumentów przedłożonych przez pozwanego nie świadczy również o tym, że zostali oni właściwie poinformowani o ryzyku związanym z zawieraną umową. W ocenie Sądu Apelacyjnego, właściwe poinformowanie konsumenta o ryzyku związanym z zawieraną umową powinno opierać się na jasnej i niewprowadzającej w błąd informacji o tym, że kurs waluty obcej może wzrosnąć w sposób nieograniczony - nawet jeśli jest to ryzyko czysto teoretyczne. W sytuacji gdy strona powodowa zamierzała zaciągnąć kredyt na znaczny okres czasu, tj. na 25 lat koniecznym było udzielenie jej dokładnych informacji o możliwości wzrostu wartości waluty obcej, do której kredyt był indeksowany, tak aby miała świadomość ryzyka wynikającego z takiej formuły umowy i możliwość oceny wysokości kwoty jaka pozostanie jej do zapłaty oraz wysokości miesięcznych rat kredytu w przypadku gwałtownego wzrostu kursu tej waluty. Z okoliczności sprawy wynika, że takich informacji, umożliwiających stronie powodowej świadome przejęcie na siebie całkowitego ryzyka zmiany kursu CHF – powodowie nie uzyskali. Powyższe nie tylko znajduje potwierdzenie w zeznaniach strony powodowej, ale również w zaofiarowanych przez pozwanego dokumentach. Nie ulega więc wątpliwości, że omawiane postanowienia umowy nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Również w ocenie Sądu Apelacyjnego, prawidłowo Sąd I instancji uznał, że ani z treści umowy ani ogólnych warunków kredytowania nie wynikał obowiązujący w (...)mechanizm ustalania kursów walut. Mechanizm ten znał tylko pozwany. Zatem regulacja zasad ustalania kursów zawarta w umowie stwarzała tylko pozór jej ustalania.

Sąd Apelacyjny podzielił w całości pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 kwietnia 2022 r., w sprawie o sygn. akt III CZP 40/22 o treści: sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385(1) k.c.

Z taką sytuacją mamy do czynienia w okolicznościach niniejszej sprawy. Jak wynika z treści § 1 ust. 3 Aneksu nr(...) do umowy nr (...)Kredytu na cele mieszkaniowe z dnia 1 września 2015 r. (k. 27) „§ 10 Umowy otrzymuje brzmienie: (...) 4. Wysokość raty kapitałowo - odsetkowej określona jest w CHF. Spłata raty kapitałowo - odsetkowej dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu raty kapitałowo – odsetkowej według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabełą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty danej raty.”.

Z zapisów umowy jak i aneksu nie wynika, jakimi kryteriami kierował się bank ustalając wysokość tych kursów. Tym samym wysokość należności jakie winna była spłacać strona powodowa zależała od arbitralnych decyzji banku. W konsekwencji omawiane postanowienia umowne prawidłowo zostały uznane za niedozwolone. Przy czym powyższe

ustalenie wynika nie z tego, że bank stosował ustalone przez siebie kursy walut, ale z tego, że nie wskazał zasad ich ustalania, co uniemożliwia konsumentowi, a także Sądowi ocenę, czy kursy te nie były ustalane dowolnie.

W tych okolicznościach należy uznać, zgodnie z dyspozycją art. 385(1) § 2 k.c., że postanowienia umowy odnoszące się do przeliczenia dokonywanych w PLN spłat rat kredytu i odsetek na CHF nie wiążą stron. Konsekwencją powyższego była konieczność oceny przez Sąd I instancji czy strony związane są umową w pozostałym zakresie.

W tej materii również należy odnieść się do poglądów orzecznictwa. Zarówno Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (por. wyroki w sprawach C-260/18, C-70/17) jak i Sąd Najwyższy (wyrok z dnia 27 listopada 2019r., w sprawie II CSK 483/18) wykluczają możliwość wypełnienia powstałych w umowach luk, z uwagi na usunięcie postanowień nieuczciwych, przepisami krajowymi o charakterze ogólnym. W obowiązującym porządku prawnym brak jest przepisu szczególnego, który dawałby możliwość zastąpienia nieuczciwych postanowień umownych innymi postanowieniami. W szczególności z uwagi na brak unormowania szczególnego nie ma podstaw do przyjęcia kursów walut wynikających z tabel kursowych pozwanego lub NBP.

Podkreślić przy tym należy, że art. 358 § 1 k.c. odnosi się do stanów faktycznych gdzie przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej. W niniejszej sprawie mamy do czynienia z zobowiązaniem w PLN, gdyż tylko w tej walucie odbywała się wypłata kwoty kredytu oraz spłata jego rat. Konstrukcja zaś spornej umowy polegająca na przeliczaniu PLN na walutę obcą nie mieści się w dyspozycji tego przepisu. Zatem, wbrew zapatrywaniom skarżącego, brak jest podstaw do zastosowania regulacji z art. 358 § 2 k.c. w okolicznościach niniejszej sprawy.

Również zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie znajduje swojego uzasadnienia odwoływanie się przez apelującego do art. 41 prawa wekslowego. Przepis ten bowiem został wprowadzony do porządku prawnego przed uchwaleniem przepisów art. 385(1) k.c. do 385(4) k.c. Logicznym jest zatem, że jego celem było uregulowanie kwestii zapłaty za weksle wystawione w walucie obcej. Nie ma zatem żadnych uzasadnionych przesłanek, aby przepis ten stosować do całkowicie odmiennych stanów faktycznych, niezwiązanych z prawem wekslowym.

Istotnym jest również, że od czasu uchwalenia ustawy z dnia 29 lipca 2011r., o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165 poz. 984) zwanej dalej ustawą antyspreadową, pomimo olbrzymiego problemu społecznego jaki wiąże się z trudnościami w spłacie swoich zobowiązań przez obywateli, którzy zawarli umowy indeksowane lub denominowane kursem CHF, ustawodawca nie podjął działań celem kompleksowego uregulowania sytuacji tych kredytobiorców. Również przedstawiciele banków, pomimo dysponowania przez te podmioty olbrzymim zasobem ludzkim jak i finansowym, nie wykorzystali chociażby przysługującej posłom (w liczbie 15) inicjatywy ustawodawczej. Pomimo trwających od lat sporów w tym przedmiocie banki, nie zaoferowały swoim klientom żadnych rozwiązań, które w sposób uczciwy i sprawiedliwy mogły uregulować tą kwestię.

Sądy zaś zobowiązane do rozstrzygania sporów nie są władne, w przypadku braku stosownych uregulowań prawnych, do tworzenia nowych nie zawartych w przepisach rozwiązań. Nie mogą zatem w miejsce niedozwolonych klauzul umownych, wprowadzać postanowień, które nie wynikają z obowiązujących przepisów prawa. Mając zaś na uwadze, że konsument jest słabszą stroną umowy i wynikającą z dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, ochronę konsumentów przed nieuczciwymi działaniami przedsiębiorców, nie ulega wątpliwości, że celem zapewnienia ochrony konsumentowi koniecznym jest uznanie, jeżeli świadomie podejmie taką decyzję, że umowa go nie wiąże.

Prawidłowość powyższego stanowiska również znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W uzasadnieniu wyroku z dnia 6 marca 2019r. w sprawach C-70/17 i 179/17 Trybunał wskazał, że zgodnie z orzecznictwem Trybunału w przypadku stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, że niezgodny z tym przepisem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy poprzez zmianę treści owego warunku (wyroki: z dnia 14 czerwca 2012 r., Banco Español de Crédito, C#618/10, EU:C:2012:349, pkt 73; z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai, C#26/13, EU:C:2014:282, pkt 77). Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w

takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców (wyroki: z dnia 14 czerwca 2012 r., Banco Español de Crédito, C#618/10, EU:C:2012:349, pkt 69; z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai, C#26/13, EU:C:2014:282, pkt 79).

Jak zaś wskazywane jest w orzecznictwie krajowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo), z punktu widzenia banku pozostawienie dotychczasowego oprocentowania pełni funkcję tzw. penalty default, a zatem klauzuli odstraszałającej kredytodawcę od stosowania w przyszłości niedozwolonych postanowień umownych.

Odnosząc się zaś do rozstrzygnięcia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-923/19 należy wskazać, że Sąd Apelacyjny w całości podzielił argumentację Sądu I instancji odnoszącą się do faktu, iż regulacje prawa polskiego i węgierskiego w zakresie kredytów powiązanych z walutą obcą są na tyle odmienne, że orzeczenie to nie może mieć zastosowania w okolicznościach niniejszej sprawy.

Ustosunkowując się do wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 29 kwietnia 2021 r., w sprawie C-19/20, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie może on skutkować zmianą wyroku w postulowanym przez apelującego kierunku.

Mianowicie formułując wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym, Sąd Okręgowy w Gdańsku przyjął założenie, że kredytobiorcy uzyskali pełną informację na temat ryzyka kursowego (pkt 18 i 26) i Trybunał rozpoznając wniosek do kwestii tej już się nie odnosił uznając ją za pewną (nie wymagającą oceny). W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozpoznającego przedmiotową sprawę - brak jest podstaw, co było już przedmiotem wcześniejszych rozważań, aby uznać, iż w okolicznościach niniejszej sprawy obowiązek informacyjny banku został wypełniony w sposób jasny i pełny. Nie można zatem uznać, że postanowienia umowy dotyczące przeliczenia PLN na CHF zostały sformułowane jednoznacznie, co skutkuje uznaniem, że umowa jest nieważna (bezskuteczna). Tym samym kwestia możliwości wyłączenia z umowy zapisu odnoszącego się do marży banku jest irrelevantna dla rozstrzygnięcia.

Tym samym Sąd Apelacyjny nie podziela również zarzutów apelacji pozwanego naruszenia prawa materialnego, mianowicie art. 58 § 1 i 3 k.c. i art. 353(1) k.c. zakładając, że zamiarem racjonalnie działających konsumentów nie będzie nałożenie na siebie nieograniczonego i nieprzewidywalnego ryzyka związanego ze zmianą kursu CHF, polegającego na niedającym się przewidzieć wzroście zarówno oprocentowania kapitału, jak i samego kapitału mimo regularnego spłacania rat w oczekiwanej przez bank wysokości. W wyniku nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984) dodano do art. 69 tej ustawy ust. 2 pkt 4a i ust. 3. Znowelizowane przepisy nałożyły na banki obowiązek wskazania w umowie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego). Ponadto przyznano kredytobiorcom prawo do spłaty kredytu w walucie indeksacji (art. 69 ust. 3 prawa bankowego). W ocenie Sądu Apelacyjnego, wskazane przepisy nie mogą doprowadzić do konwalidacji umowy nieważnej (bezsutecznej) ab initio i z mocy prawa. Wejście w życie ustawy antyspreadowej pozostaje bez znaczenia dla oceny związania stron umową. Celem bowiem tej ustawy było umożliwienie kredytobiorcom spłat kredytu bezpośrednio w walucie do której kredyt był indeksowany lub waloryzowany. Powyższe pozostaje bez znaczenia dla oceny niniejszego stanu faktycznego.

W tym stanie rzeczy, nie dzieląc wskazanych wyżej zarzutów apelacji ani argumentacji zgłoszonej na ich poparcie, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację (punkt I wyroku).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie II wyroku, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Pozwany przegrał postępowanie apelacyjne, w związku z czym, zobowiązany jest ponieść koszty procesu, na



które składało się wynagrodzenie pełnomocnika powodów w kwocie 8.100 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 7 zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 265).

SSA Hanna Rucińska

Na oryginale właściwy podpis.